

CZASOPISMO ARCHEOLOGICZNE

meNhir

Numer 12 (2017-2019)





meNhir

Recenzenci

dr Joanna Dębowska-Ludwin
 mgr Szymon Jellonek
 mgr Anna Kraszewska
 dr Agata Kubala
 dr hab. Marcin Przybyła
 prof. dr hab. Judyta Rodzińska-Nowak
 mgr Barbara Zając

Skład redakcji

Redaktor Naczelny:
 mgr Maciej Waclawik
 Zastępca redaktora naczelnego:
 mgr Karolina Zagrabińska
 Konrad Jurkowski
 Skład i łamanie:
 mgr Aleksandra Słowicka

Redaktorzy sekcji

Archeologia epoki żelaza
 oraz archeologia średniowiecza:
 Dominik Pęcherek
 Archeologia śródziemnomorska:
 Aleksandra Milczuk
 Archeologia Nowego Świata:
 mgr Anna Słupianek
 Archeologia Azji:
 mgr Konrad Abramczuk
 Korekta:
 Weronika Sikora

Drodzy czytelnicy,

trzymacie w rękach dwunasty numer Menhira. Znajdziecie w nim głównie teksty dotyczące archeologii śródziemnomorskiej, w tym bardzo ciekawe artykuły z zakresu starożytnej numizmatyki. Nie zabrało też jednak prac dotyczących archeologii średniowiecza, a także kilku o teorii archeologii. W numerze znajdziecie również wspomnienia wolontariusza biorącego udział w naszych badaniach na Cyprze, a także sprawozdanie z objazdu naukowego śladami Piotra Wielkiego – zdjęcia z niego umieściliśmy na wewnętrznej stronie okładki (autorami są K. Jurkowski i P. Okrajek). Na froncie zaś znajduje się zwycięskie zdjęcie wykonane przez Annę Michalską, nadesłane przez w ramach organizowanego przez nas konkursu Herosi wykopu.

Numer ten jest również ostatnim wydawanym przez redakcję w jej obecnym składzie. Przybywa nam lat i w prawdzie zyskujemy archeologiczną wartość, jednak odczuwamy też konieczność dostosowania się do zmieniających się czasów. Dlatego przekazujemy ster Menhira w ręce młodszych kolegów, zapewniając o dalszym wsparciu i życząc, aby do kolejnego, 13 numeru, nie przykleił się tradycyjny pech. Powodzenia!

Redakcja MENCHIRA

W numerze:

Michał Łuczyński	
<i>Światowid ze Zbrucza – czy na pewno słowiański?</i>	4
Jadwiga Olbrot	
<i>O wytwórczości warsztatu W. Wojtygi na przykładzie kafła z klasztoru dominikanów w Krakowie</i>	11
Michał Gorczyca	
<i>Kontakty grecko–scytyjskie w numizmatyce nadczarnomorskich polis</i>	14
Anna Michalska	
<i>Herkulesowi – wdzięczny Hipolit. Rzecz o ikonografii herosa w willi karynała d’Este w Tivoli</i>	17
Maciej Waclawik	
<i>Aspekty seksualności u starożytnych Egipcjan</i>	24
Barbara Zając	
<i>Mennictwo prowincjonalne Kapadocji w okresie rządów Trajana (98–117 po Chr.)</i>	32
Małgorzata Jujka, Natalia Krassowska	
<i>Archeologia a secesja. Spojrzenie na inspiracje artystów przełomu XIX i XX wieku</i>	36
Konrad Jurkowski	
<i>Śladami Piotra Wielkiego. Relacja z wyjazdu naukowego do Petersburga</i>	38
Ewelina Anna Kolebiuk	
<i>Stamtąd czekaj szczęśliwości, gdzie twych przodków leżą kości... czyli rzecz o archeologicznym podłożu tożsamości współczesnych narodów</i>	46
Barbara Zając, Jadwiga Olbrot, Maciej Waclawik	
<i>„Z Archeologią na Ty!”. Trzy lata działalności projektu edukacyjno-popularyzatorskiego</i>	48
Diana Mroczek	
<i>Dni pafijskie</i>	51

Michał Łuczyński

Światowid ze Zbrucza – czy na pewno słowiański?

Artykuł jest poświęcony analizie i interpretacji ikonograficznej rzeźby tzw. Światowida ze Zbrucza. Celem artykułu jest zwięźle podsumowanie stanu badań nad tym zabytkiem i rozpatrzenie cech stylistycznych posągu, które przemawiają za tezą o jego tureckim pochodzeniu.

Pasma Miodoborów w zachodniej Ukrainie, u stóp którego w sierpniu 1848 roku odkryto posąg tzw. Światowida ze Zbrucza (nazwanego tak przez Wawrzyńca Surowieckiego), od wieków było świadkiem migracji wielu ludów rozmaitego pochodzenia. Słowianie zasiedlili te ziemie dopiero z końcem X wieku. Wcześniej żyli tu m.in. Scytowie, którzy pozostawili po sobie wały z I tys. p.n.e. W IV–V w. n.e. Naddniestrze najeżdżali z kolei Hunowie. W VI–VII w. w okolice Dźwinogrodu i Zbrucza prawdopodobnie miała miejsce migracja Chazarów z Półwyspu Krymskiego¹. W następnych wiekach ziemie te opanowywały przejściowo kolejne grupy koczowniców: Węgrzy (w IX w.), Pieczyngowie (X w.) oraz Połowcy (od 2. poł. XI w.) (Гуревич 1941: 283). Jednocześnie sąsiednie ziemie okresowo zamieszkiwali słowiańscy Dulębowie, później również Bużanie, Wołynianie, Ulicze i Tywercy.

W rejonie odkrycia rzeźby od niepamiętnych czasów przemieszczały się liczne ludy i plemiona. Jak już wspomniano, Słowianie w okolicach samych Miodoborów pojawić się mieli dopiero u schyłku X w., a nasilenie ich obecności związane z obsadzeniem rozbudowywanego grodu obronnego osadnikami z innych części Księstwa Halicko-Wołyńskiego datowane jest na XII–XIII w. Nie oznacza to jednak, że byli oni jedynymi mieszkańcami okolic Zbrucza w tym okresie.

W 1162 roku w południowej części księstwa, na terenach między górnym Bugiem a Dniestrem książę halicki osadził Połowców sprowadzonych ze wschodu do obrony południowych granic przed Mongołami. W obliczu zagrożenia z ich strony, na początku XIII wieku ustanowiono pokój między książętami ruskimi a Połowcami. Nowi sojusznicy mogli zostać zgrupowani w otwartych osadach nad Zbruczem u podnóża Miodoborów, przy czym na

pewno zamieszkiwali wieś Połowcy (ukr. *Полівци*) w rejonie Czortkowskim, oddaloną o 45 km od Liczkowiec (w linii prostej). Trudno stwierdzić, które dokładnie mogły to być plemiona połowieckie, znaleziska archeologiczne z okolic Trebowli pozwalają jednak domyślać się tu obecności Karaczowców, Nogajów, być może również Kumyków i Bałkarów z Przedkaukazia. Zajmowali się oni zapewne odpieraniem ataków Mongołów, a o ich zamieszkiwaniu w bezpośrednim rejonie rzeki Zbrucz świadczą m.in. takie nazwy miejscowe jak Babina skała k. Dźwinogrodu i Babina dolina k. Bohotu, z babą kamienną zniszczoną w połowie XIX w. i wiele znalezisk tzw. bab kamiennych w okolicy (m.in. w Iwankowcach i Babińcach). Pozostawili też po sobie pole kurhanowe (dotychczas nieprzebadane przez archeologów).

Połowcy musieli uciekać przed najazdem mongolskim w latach 30–40. XIII wieku na Litwę i do Węgier, wtedy też wygasł ośrodek osadniczy na górze Bohut. Ostatni z nich opuścili Księstwo Halicko-Wołyńskie zapewne w latach 30. XIII wieku.

Około 620 lat później, w 1848 r., zauważono wystającą z nurtów rzeki Zbrucz głowę kamiennego posągu, który wydobyto i w 1851 r. przewieziono do Krakowa (gdzie znajduje się do dziś) – najpierw wystawiony był m.in. w sali Biblioteki Jagiellońskiej przy ul. Św. Anny 6, od 1968 r. – w gmachu obecnego Muzeum Archeologicznego przy ul. Poselskiej 3 (historię zabytku szczegółowo omawia Leńczyk, 1964).

Od czasu odkrycia posąg popularnie nazywany „Światowidem ze Zbrucza” nieustannie budzi kontrowersje, zarówno jeśli chodzi o program ikonograficzny tego czterograniastego zabytku, jak i przynależność posągu do któregoś ze znanych etnosów.

¹ O śladach Scytów w rejonie Miodoborów i znaleziskach chazarских zob. m.in. Русанова, Тимошук 1988; 2007.

Zawodowi archeolodzy opowiedzieli się jednogłośnie za orientalną genezę rzeźby i jej związkiem ze sztuką przede wszystkim turekojęzycznych koczowników, argumentując swoje stanowisko licznymi analogiami formalnymi. Zwolennikami tureckości „Światowida” byli tacy przedwojenni archeolodzy jak S. Reinach (1894, 174), W. Demetrykiewicz (1910, 11) czy I. Zacharow (1934, 346). Sytuacja ta zaczęła się stopniowo zmieniać w II Rzeczpospolitej, czego wyrazem były wypowiedzi W. Antoniewicza (1928, 222) i T. Reymana (1933, 15; 1936, 286), usiłujące pogodzić potoczne postrzeganie posągu jako sylwetki słowiańskiego bożka, obowiązujące od czasu rozpoczęcia korespondencji M. Potockiego z polskim środowiskiem naukowym w której to mężczyzna wskazywał na wschodnią proveniencję ornamentów i atrybutów zdobiących „Światowida” (szabla typu węgierskiego, czapka typu wschodniego podbita futrem i in.), dowiedzioną ponad wszelką wątpliwość – co zresztą przyznają oni sami – przez Demetrykiewicza i Zacharowa.

W późniejszej powojennej rosyjskojęzycznej literaturze przedmiotu omówiony kierunek interpretacyjny utrwalił zapewne artykuł F. D. Guriewicza (1941, 285–286), w którym polemizował z I. I. Srezniewskim (1853: 183–182) co do związków zbruckiego posągu z babami kamiennymi ludów niesłowiańskiego pochodzenia na terenie Azji i starał się bronić słowiańskiej interpretacji zabytku.

W powojennej Polsce, odkąd w 1965 r. Gabriel Leńczyk na łamach czasopisma *Z Otchłani Wieków* ogłosił artykuł pod znamienym tytułem *A jednak autentyczny i słowiański*, głosy kwestionujące słowiańskość posągu zanikły niemal całkowicie. Współcześni badacze zbruckiego idola na ogół nie mają wątpliwości, że zabytek ten należy przypisywać Słowianom i datować na X, ewentualnie przełom IX/X wieku. W nowszej literaturze pogląd ten podziela m.in. W. Szymański, który pisze: „*Stwierdzenie, które wytrzymało próbę czasu i ostało się jako najpowszechniej uznawane, jest (...) wiązanie [posągu – przyp. M.Ł.] ze Słowianami*” (Szymański 1998, 21). Dyskusję ożywiło ostatnio opublikowanie artykułu pary ukraińskich archeologów Oleksija Komara i Natalii Chamajko (2013), którzy zakwestionowali wczesnośredniowieczne datowanie posągu i powrócili do dawno zanegowanego poglądu o fałszerstwie. Warto przypomnieć, że już polski filolog Tadeusz Sinko autorstwo zabytku przypisywał jego odkrywcom – Mieczysławowi Potockiemu działającemu w porozumieniu z Konstantym Zaborowskim; ukraińscy badacze za twórcę dzieła uważają natomiast dziewiętnastowiecznego poetę T. Zaborowskiego.

W najnowszej dyskusji utrzymuje się co prawda tradycyjny pogląd dotyczący znaleziska i jego funkcji



Ryc. 1. Światowid ze Zbrucza w Muzeum Archeologicznym w Krakowie (fot. M. Łuczyński)

kultowej (por. np. Tyniec 2011; Liwoch 2016), coraz wyraźniej dają się jednak słyszeć głosy kwestionujące słowiańskość posągu. Argumenty przeciwników interpretacji nomadzkiej obszernie rozpatrzyła Joanna Wałkowska, która stwierdza: „teza o tym, iż posąg zbruczański jest słowiańskim monumentem kultowym, przyjmowana często przez uczonych jako bezsporny fakt, nie powinna być uznawana za uzasadnioną. Nie ma bowiem niepodważalnych dowodów, zbyt wiele natomiast jest wątpliwości” (Wałkowska 2013, 259–260). W podobnym duchu wypowiedział się prof. dr hab. Michał Parczewski, odnosząc się do opracowania Gabriela Leńczyka z 1964 r.: „(...) *Moim zdaniem pozostało jednak wiele pytań i wątpliwości, które wcale nie pozwalają na taką jednoznaczną opinię* [o tym, że twórcami posągu byli miejscowi Słowianie – czciciele bóstwa – uzup. M.Ł.]” (Parczewski 2014: 18).

Polemikę z O. Komarem i N. Chamajko podjął natomiast Janusz Cieślak, który datuje posąg „Światowida” na koniec XI w. i wiąże z synkretycznym środowiskiem „na styku późnego pogaństwa wschodniosłowiańskiego z pogaństwem stepowym (tureckim lub irańskim)” (Cieślak 2015).

W 2016 r. ukazał się z kolei artykuł wyżej podpisanego, podejmujący próbę analizy ikonograficznej rzeźby i porównania jej z zabytkami z terenu Azji i Europy wschodniej, sugerując, że posąg stylistycznie może należeć do kręgu sztuki komemoratywnej tureckojęzycznych koczowników, ponieważ wykazuje szereg podobieństw ze starotureckimi stellami nagrobnymi z terenu Eurazji (Łuczynski 2015).

Celem artykułu jest zwięzłe podsumowanie aktualnego stanu badań nad tzw. Światowidem ze Zbrucza i ponowne rozpatrzenie tych cech stylistycznych posągu, które przemawiają za tezą o tureckim pochodzeniu zabytku.

Przede wszystkim należy podkreślić, że na posągu wyrzeźbione zostały atrybuty, które jednoznacznie wskazują na wpływy wschodnie – są to: rzadki typ kołpaka – od tur. *kalpak* ‘kapelusz z karakuły’, którego przedstawienie odnaleziono na freskach z Turkiestanu (z X w.), oraz szabla typu nomadzkiego (tur. *kılıç* ‘szabla’). Faktu tego nie negowali już pierwsi archeolodzy, zwolennicy słowiańskości Światowida (W. Antoniewicz, T. Reyman), usiłujący osłabić wymowę tego argumentu za pomocą dodatkowej hipotezy o synkryzmie kulturowym wschodniosłowiańskotureckim („słowiańsko-mongolskim”[!]) w części Podola, w której dokonano odkrycia.

W dotychczasowej dyskusji dużo uwagi poświęcono zwłaszcza drugiemu ze wspomnianych atrybutów – szabli. Obszernie pisał o niej zwłaszcza W. Świętosławski (2007), który stwierdził m.in., że jest to szabla typu wczesnonomadzkiego, którą przejęli Węgrzy, a następnie spopularyzowali w Europie Zachodniej.

Joanna Wałkowska również zwraca uwagę m.in. na ten fragment posągu zbruczańskiego, szeroko omawiany w literaturze naukowej: „Istotnym elementem jest tu przede wszystkim wizerunek szabli, za pomocą której posąg jest datowany na wieki IX–X. Jest to szabla zwana madziarską, charakterystyczna dla koczowników, znana m.in. z grobów Węgrów. Gabriel Leńczyk natomiast powołuje się na fakt, iż na Rusi używano wówczas tego typu szabli. Jednak Ruś przejęła tę szablę od koczowników, natomiast bardziej popularny był wówczas na Rusi miecz, miał on także znaczenie elitarne. Bardziej uzasadnione byłoby więc przedstawienie na posągu kultowym miecza” (Wałkowska 2013, 255–256).

Dalej autorka ta stwierdza m.in.: „*Posąg zbruczański posiada wyraźne nawiązania do sztuki tzw. bab kamiennych. Tradycja tego rodzaju przedstawień, mająca bardzo archaiczną metrykę, sięga na wschód aż po rejony Syberii, a na zachód po Europę Środkową. Jednymi z najbardziej charakterystycznych cech tej sztuki figuralnej są:*

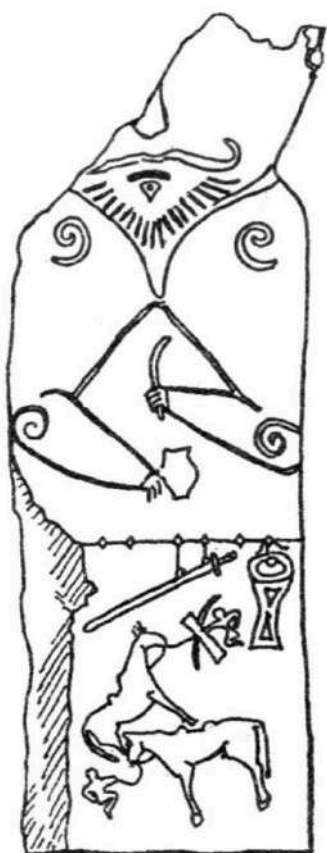
a) *stawianie posągów o charakterze stel nagrobnych w przeważającej większości są to więc przedstawienia jednopostaciowe*

b) *charakterystyczne cechy rzeźby: układ rąk: zazwyczaj na brzuchu, ułożone – prawa ręka nad lewą, bądź lewa nad prawą, bądź też równolegle; atrybuty: naczynie do picia trzymane w ręce: czarka lub róg, nakrycie głowy: często jest to forma stożkowatej czapki, broń – zwykle miecz lub szabla przytroczona do pasa*

Tzw. baby kamienne z okresu schyłku starożytności i wczesnego średniowiecza wykonywane były przede wszystkim przez ludy koczownicze, głównie pochodzenia tureckiego, a te występujące w rejonie południowo-wschodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego – z Prusami. Przykłady bab kamiennych mamy także w rejonie zachodniej Ukrainy. Z powodu analogii posągu zbruczańskiego do tego typu przedstawień, argumenty badaczy opowiadających się za jego „słowiańskością” często koncentrują się głównie na wskazywaniu odmienności między nim a tzw. babami kamiennymi (...).”

Argumentację przeczącą nomadycznym inspiracjom posągu szerzej rozwinął Wojciech Szymański. Jego zdaniem „*wczesnośredniowieczne baby nomadzkie trzymają w rękach na poziomie brzucha rozmaite naczynia, nigdy rogi*”. Jednak w przypadku posągów ze Stawczan i Kałusza, które posiadają atrybuty w postaci rogów do picia, można wskazywać na ich związek z okresem wczesnego średniowiecza, bądź ewentualnie kultury czerniachowskiej, bowiem brak danych, które wymuszałyby wcześniejszą datację. Stylistycznie natomiast wpisują się one w nurt nomadzki tzw. bab kamiennych.

Wspomniany badacz stwierdza też, iż „*o wielogłowości właściwych przedstawień bóstw nomadzkich we wczesnym*



Ryc. 2. Staroturecka baba kamienna z rz. Chara-Jama, Mongolia; za: Кубарев 1995, rys. 1.1



Ryc. 3. Jeleni kamień; za: IIIep 1966, rys. 1g



Ryc. 4. Baba kamienna z Astary (Azerbejdżan); za: Ağasioğlu 2013, 82

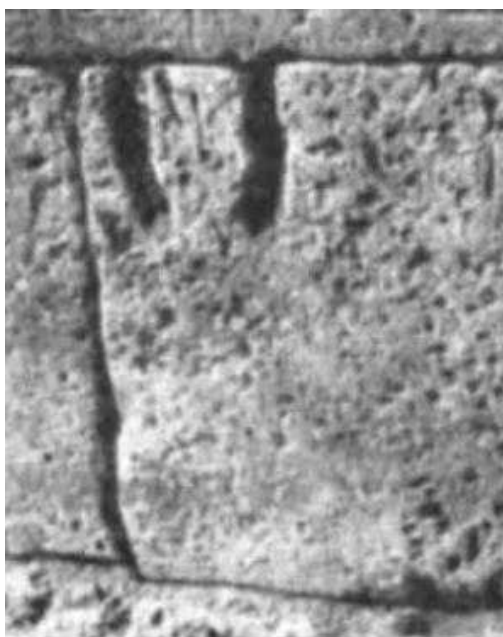


Ryc. 5. Baba kamienna ze wsi Siergiejewka k. Alma-Aty (Mongolia); za: IIIep 1966, rys. 4.19

średniowieczu nie dowiadujemy się ani słowa". Tutaj znajduje się z kolei założenie, że posąg zbruczański jest przedstawieniem bóstwa, podczas gdy pewności takiej nie mamy, dlatego należałoby zapytać raczej w ogóle o wielogłowe wizerunki antropomorficzne związane z tradycją tzw. bab kamiennych. Posiadamy informacje o kilku zniszczonych posągach kamiennych – jednym z nich był posąg czterogłowy z Tesnovki, w rejonie radomyskim; znajdował się tam w połowie wieku XIX przy cerkwi, następnie podczas rozbiórki budynku został rozbity. Należy tu też wspomnieć o jednym z posągów z Iwankowiec – o słupie zwieńczonym wizerunkiem trzech lub nawet czterech twarzy, którego autor nie wziął zapewne pod uwagę ze względu na to, że znów nie

posiadał on udokumentowanego kontekstu. Jednak w jego pobliżu znalazły się także inne rzeźby, z których jedna wykazuje już wyraźne nawiązania do tradycji bab kamiennych. Można więc sformułować ogólny wniosek: przedstawienia wielogłowe pojawiają się w rejonach Ukrainy Zachodniej, obok rzeźb typowych, czyli jednopostaciowych „bab” kamiennych. Brak argumentów, aby udowodnić ich związek ze Słowianami, wydaje się raczej, że związane są z tradycją płynącą ze wschodu (Wałkowska 2013, 256–258).

Argumenty te można dodatkowo uzupełnić: czterograniastą babę kamienną pokrytą figurami i znakami odkryto bowiem nie tylko we wspomnianej wsi Tesnovka (w guberni kijowskiej w poł. XIX w.), lecz również



Ryc. 6. Grobowiec na Chersonesie z II–III w. n.e.,
za: Щеглов 1968, rys. 5.2



Ryc. 7. Dwugłowa baba kamienna z miejscowości Isary (Krym); za: <http://crimeaisar111.files.wordpress.com/2013/12/kambaba-5.jpg>



Ryc. 8. Płaskorzeźby na grobowcu – za: Ağasioğlu 2013, s. 41

w pobliskich Iwankowcach (w 1951–1952 r.; zabytek obecnie nieistniejący – informacja pochodzi z artykułu Гуревич 1941). Znany jest ponadto przykład rzeźby spod Husiatyna (15 km od Miodoborów), odkrytej i zniszczonej przy tamtejszej cerkwi w 1875 r., o której wspomina T. Reyman (1933, 6–7).

W kwestii polikefalizmu tzw. bab kamiennych wypowiadał się już W. Demetrykiewicz (1910, 9), który wskazał na typ wielogłowych posągów poświadczony m.in. na Ukrainie i Białorusi, gdzie Połowcy uciekali przed najazdem mongolskim. Znaleziska te wspierają hipotezę o reprezentowaniu przez „Światowida ze Zbrucza” dość rzadkiego typu wielogłowych „bab”, na których rzeźbiono dodatkowo figury ludzi, koni i znaki. Jeśli chodzi o ustalanie pochodzenia na podstawie pozostałych elementów: czarki lub rogu jako atrybutu, szabli przymocowanej do pasa – są one również typowe dla kamiennych rzeźb nagrobnych koczowników.

Analiza porównawcza (stylistyczna i semantyczna) płaskorzeźb na „Światowidzie ze Zbrucza” prowadzi do następujących wniosków: Na poziomie górnym, na stronie frontalnej przedstawiona została postać żeńska trzymająca róg zwrócony otworem w prawo (najbliższe analogie: baby kamienne z Kalusa i Stawczan) – jest to najpewniej wyobrażenie żony członka arystokracji wojennej lub hodowcy czy kupca. Postać żeńska na stronie „b” posągu w prawej dłoni trzyma małe naczynie o średnicy ok. 5 cm, podobne do miseczki (tzw. naczynie „skolot”), występujące na wyobrażeniach antropomorficznych na Ałtaju i na terenie Siedmiorzeczca (Azja Środkowa) oraz na babach połowieckich (Kyбapeв 1979, 24, fot. 6; Шеп 1966, tabl. 4.19; Плетнева

1990, 50, rys. 23). Przedstawia ona żonę członka arystokracji wojennej lub hodowcy/kupca. Zaprezentowana konno postać męska na stronie „c” ma przypiętą do pasa wyrzeźbioną lekko wygiętą szablę. Znane analogie formalne pochodzą z przede wszystkim z terenu Mongolii (Kyбapeв 1995, 161, tabl. 2.1; Шеп 1966, rys. 1g; Ağasioğlu 2013, 35). Jest to wojownik, członek wojennej arystokracji, a koń to jego własność. Na poziomie środkowym wyobrażone zostały dwie postaci męskie i dwie żeńskie trzymające się za ręce w korowodzie tanecznym. Motyw typowy m.in. dla sztuki sepulkralnej w Azji (Kyбapeв 1979, tabl. 13.7; Шеп 1966, ris. 01a). Poziom dolny zawiera wizerunek postaci męskiej bez atrybutów, w pozycji konotującej czynność modlitwy lub błagania, dotykający dłońmi „listwy” oddzielającej piętra kompozycji posągu. Analogie formalne pochodzą m.in. ze sztuki sepulkralnej ludów tureckich (np. Щеглов 1968, 219, ris. 5.2.; Ağasioğlu 2013, 41). Jest to przedstawienie oranta, który przez wielu interpretatorów posągu był uważany za mitycznego „atlasa” podtrzymującego sferę ziemską (wyobrażoną jakoby na środkowym piętrze posągu). Element najprawdopodobniej wymusiła konieczność zachowania kompozycji posągu – raczej nie chodzi o odzwierciedlenie słowiańskich wyobrażeń mitycznych czy kosmologicznych.

Zarówno pod względem formy (i stylistyki), jak i pragmatyki oraz semantyki czworograniastą trójpoziomową rzeźbę ze Zbrucza można w pełni objaśnić w kontekście tureckiej sztuki przedstawiającej bez potrzeby odwoływania się do hipotez o słowiańskim (lub innym) pochodzeniu zabytku.

Bibliografia

Ağasioğlu, F.

2013 *Daşbaba Türkün daş yaddaşı*, Baki.

Antoniewicz W.

1928 *Archeologia Polski*, Warszawa.

Cieślik J.

2015 Idol ze Zbrucza – zabytek z XI wieku? [w:] *V Kongres Mediewistów Polskich. Księga abstraktów*, Rzeszów, s. 64–65.

2016 Światowid ze Zbrucza. Wokół sporu o autentyczność zabytku [w:] *Od Bachórza do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłoznawczym. Księga jubileuszowa Profesora Michała Parczewskiego*, red. Barbara Chudzińska i in., Kraków–Rzeszów, 353–372.

Demetrykiewicz, W.

1910 Figury kamienne tzw. „bab” w Azji i Europie i stosunek ich do mitologii Słowian, *Sprawozdania z posiedzeń i czynności PAU*, Wydział Filologiczny, nr 15, 2–12.

Komar O., Chamajko N.

2013 *Idol ze Zbrucza: zabytek z epoki romantyzmu?*, Rzeszów.

Leńczyk G.

1964 Światowid Zbruczański, *Materiały archeologiczne*, V, 5–60.

1965 A jednak autentyczny i słowiański, *Z Otchłani Wieków*, 1, 9–17.

Liwoch R.

2016 *U schyłku słowiańskiego pogaństwa – Światowid ze Zbrucza*, wykład, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, 17 III 2016 r.

Łuczyński M.

2015 Światowid ze Zbrucza – kontrowersyjny symbol pogańskiej Słowiańszczyzny, *Slavia Antiqua*, LVI, 51–83.

Parczewski M.

2014 Rozmowa z profesorem Michałem Parczewskim [w:] *Alfabet nauki Uniwersytetu Rzeszowskiego*, red. Jakub Czopek, Jarosław Kinal, Rzeszów, 11–25.

Potocki M., Żebrawski T.

1852 Wiadomość o bożyszczu słowiańskim znalezionem w Zbruczu r. 1848, *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, t. VI (XXI), Kraków, 3–50.

Reyman T.

1933 Posąg Światowida, *Z Otchłani Wieków*, 1–2, 2–16.

1936 Czym jest posąg ze Zbrucza, *Kurier Literacko-Naukowy*, R. 13, nr 18, 285–287.

Szymański W.

1998 Słup ze Zbrucza. Generalia i detale [w:] *Медобори и духовная культура давніх, середньовічних слов'ян (до 150-річчя виявлення Збруцького „Святовита”)*. Матеріали наукової конференції, (8-9 жовтня 1998 р., Гримаїлів), Львів, 21–29.

Świętosławski W.

2007 Oręż zbruczańskiego Światowida [w:] *Od pradziejów po współczesność, Acta archaeologica Lodziensia 53*, Łódź, 121–125

Tyniec A.

2011 *Kamienny posąg ze Zbrucza*, wykład, Muzeum Archeologiczne w Krakowie, 27 I 2011 r.

2016 Zbruczański posąg – więcej pytań niż odpowiedzi?, [w:] *Od Bachorza do Światowida ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu źródłowym. Księga jubileuszowa Profesora Michała Parczewskiego, red. Barbara Chudzińska i in.*, Kraków–Rzeszów, 373–380.

Wałkowska J.

2013 Problematyka interpretacji posągów słowiańskich na gruncie archeologii [w:] *Meandry Historii. Starożytność – średniowiecze – nowożytność. Referaty wygłoszone na XX Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Studentów w Katowicach*, red. Anna Kubica, Łukasz Jończyk, Kraków – Katowice, 252–264.

Zakharov A. A.

1934 The Statue of the Zbrucz, *Eurasia Septentrionalis Antiqua*, 9, 336–348.

Гуревич Ф. Д.

1941 Збручский идол, *Материалы и исследования по археологии СССР*, 6, 279–287.

Кубарев В. Д.

1979 *Древние изваяния Алтая. (Оленные камни)*, Новосибирск.

1995 Изваяние с реки Хара-Яма [w:] *Проблемы охраны, изучения и использования*

Плетнева С. А.

1990 *Половцы*, Москва.

Русанова И. П., Тимошук Б.Л.

1988 Второе Збручское (Крутиловское) святилище (по материалам раскопок 1985 г.) [w:] *Древности славян и Руси*, Москва, 78–91.

2007 *Языческие святилища древних славян*, Москва.

Срезневский Й.Й.

1853 Збручский истукан Краковского музея, *Записки Императорского Археологического Общества*, 5, Петербург, 163–196.

Шер Я. А.

1966 *Каменные изваяния Семиречья*, Москва.

Щеглов О. М.

1968 Херсонські антропоморфні стели з візними зображеннями, *Археологія*, XXI, 214–221.



Макдоналдс



